KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Listopada. — Rok 1844, Poniedziałek. № 309. Jutro, Śta Elżbieta. Wsch: sł: g.7, m:44, Zach: g.4, m.16.

Wczoraj w Kościele Śgo Jana w czasie Summy Artyści muzyczni wykonali dzieła religijne *Humla*, *Achtla* i *Małgockiego*. W kościele XX. *Augustjanów* dzieła religijne *Stefaniego*, *Damsego* i *Wejta*. W kościele XX. *Karmelitów* na Krako: Przedmie:, Amatorowie w czasie Summy wykonali z dzieł religijnych Duet z Chórem, oraz Arje tenorową i bassową z arcy-dzieła „Stworzenie Świata” kompozycji *Hajdna*, „Ave Maria” Duetto J. *Krogulskiego*, oraz Gloria J. K. *Chwaliboga*. W kościele XX. *Bernardynów* Amatorowie muzy: wykonali Mszę Nr 8 J. *Krogulskiego*, Modlitwy *Dobrzyńskiego* i *Spontiniego*. W kościele XX. *Reformatów* wykonaną została przez Amatorów muzy: Msza J. *Krogulskiego* Nr 2, na Graduale Hymn Józefa *Stefaniego*, na Ofertorium „Zdrowaś Marja” Panny *Puget*.

Wczoraj na zebraniu wieczornem u JJOO. Xięstwa Jchmość Namiestnikostwa, świetne grono znakomitych Gości, bawiło kilka godzin. Tualety Dam cechował gust mód najnowszych.

Główna Kassa Oszczędności. Według poprzedniego ogłoszenia, uczestników 2547, posiadało kapitał r. s. 51,328 k. 65 (zł. 342,191). Następnie w tygodniu upłynionym do dnia wczorajszego włącznie, wydano książeczek nowych 26, na które, tudzież na dawniejsze w 276 wnioskach złożono rubli sr: 782 k. 55 (zł. 5,217); na żądanie 21 uczestnikom wypłacono (prócz procentu k. 44½), Rubli srebrem 213 (zł. 1420), i umorzono książeczek oszczędności 3; przeto uczestników 2,570, posiada kapitał r. s. 51,898, k. 20 (zł. 345,988).

— Pozostało Żona i Dzieci po ś. p. Michale *Brzezińskim*, zmarłym onegdaj, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok Jego dziś o godzinie 3ciej po południu z dolnego Kościoła Sgo Krzyża, na smętarz Powązkow: odbyć się maiącą.

— Dnia 16go b. m. w drukarni *Strąbskiego*, rozpoczął się druk Poezji Ludwika *Orzeszki*, pod tyt: *Fragmenty i Pieśni Fantastyczne*. Autor upraszа przeto Osoby, które zbieraniem prenumeraty zatrudniać się łaskawie raczyły, o nadesłanie mu listy Prenumeratorów na dzień 15 Grudnia r. b.

— Wczoraj złożono w Redak: Kurjera zł. 2 dla Szpitalu Śgo Rocha od A. na intencją C. P.

— Na Koncercie JPana Samuela *Kossowskiego* Wiolonczelisty, danym wczoraj w południe w pałacu Paca, znajdowało się kilkaset Słuchaczów. Wirtuoz był okrywany rzęsistemi oklaskami, i po wykonaniu każdego dzieła przywołany. — (A.n.) Jeżeli w wieku dzisiejszym olbrzymich postępów, znika oboiętność w ocenieniu dzieł sztuki i surowej sumienności ustępuie miejsca; zatem i ia, chociaż tylko Obywatel Gubernji Podlaskiej, poczytuię sobie za obowiązek zdać sprawę z wrażenia, iakiego dzięki malarstwu doznałem dnia wczorajszego przy ulicy Bednarskiej. Zaledwie bowiem zaiechawszy do Hotelu, opuściłem brykę i zacząłem się windować pod górę, po tych *Warszawskich Karpatach*; kiedy nagle zostaię uderzony w oczy szyldem, nota-bene mocno zawieszonym nad Kawiarnią, a wyobrażaiącym *Kolej żelazną*. Ochłonąwszy z podziwienia, mimo pośpiechu, nie zdołałem oprzeć się ciekawości i chęci poznania choć z imienia, Autora tego tak na pozór mało znaczącego, a iednak pod względem sztuki nader ciekawego dzieła. W tym więc celu wstąpiłem do *Kawiarni*, i iakież było moie zadowolenie, kiedy w odpowiedzi na zapytanie o imię Malarza, po raz pierwszy poznałem trafność moiego Ucznia estetycznego. Dosyć bowiem było tego imienia, aby ieszcze większą nadać wartość pracy, która bez przesady, w tym rodzaiu iest iedną z najpierwszych w Warszawie. Uważałem nieco później, iż massa grupuiących się co chwila przed szyldem Kawiarni, zupełnie zdanie moie potwierdziła. Nic mam potrzeby wspominać o samym Zakładzie: czystość, porządek, spieszna usługa, a nadewszystko *wiejska śmietanka do kawy* i wyborna herbata, te najszacowniejsze przymioty podobnego miejsca; wszystkie tu razem znajdziesz Gościu miły! i zgodnie zennną zawołasz: „że zewnętrzna ozdoba i iej doskonałość, iest poniekąd wiernem objawem wewnętrznej wartości Kawiarni!” F. *Zawistowski*, Ob: Podlaski.

— Skład nut muzycz: Fr: *Spiess* i Sp: przy ulicy Senators: Nro 460, odebrał nowości: *Każyńskiego* Mazur na fortep:, ofiarowany W. Jakó-

bowi *Lhotakowi*, cena zł. 1. *Bondasiewicza* Mazur i *Polka* na fortep:, ofiarowane W. Winc: *Siennickiemu*, zł. 1. *Labitzkiego* Almacks-Adelajden i Norfolk Polka na fortep:, zł. 3. *Dietricha* Der Sphären Tanz, Walce na fortep:, ofiarowane JW. J. D. *Minasowiczowi*, Członkowi Senatu, zł. 3. *Wolffa* Edwar: (Warszawianina) Mazurek na fortep:, ofiarowany W.Pani M.*Stejnkeller*, zł.1. — Wróciwszy z zagranicy, gdzie na wystawie *Berlińskiej*, zgłębiłem trwałość i wodotrwałość *Obuwia męzkiego*, pochodzącego ze wszystkich stron całych Niemiec, i tym sposobem skompletowawszy moią praktyczną znaiomość eleganckiego fabrykatu, za którą iuż dawniej pozyskałem Patent i Rządowe Pochwały, a teraz podług uwiadomienia w Pismach publicznych z dnia 1go Wrześ: r. b. zamieszczonego, otrzymałem *Medal*. Przeto poczytuię za miły obowiązek donieść Prześ: Publiczności, że połączam tem chętniej wszelkie starania z usiłowaniem stania się godnym zaufania tych Panów, którzy mnie swemi względami zaszczycaią, na które i nadal, pochlebiam sobie, tem pewniej zasłużyć, w Rękodzielni iak dawniej tak i teraz, przeszło od lat 40 przy ulicy Długiej pod Nrem 564 exystuiącej. *Müller* Syn. — Dzień wczorajszy był, że się tak wyrazim, *bury*. Są dnie *różane*, są dnie *słodyczy*, są dnie *rozkoszy*, czemużby nie miały być *bure?* a był burym w istocie, bo mu brakowało słońca, bo chmury brzemienne śniegiem przesuwały się nad głowami naszemi, bo błoto szare, słało nam kobierzec pod nogi, mięki wprawdzie, ale nie schludny. Pomimo tego Damy *Warszawskie* łaknące przechadzek, puszczały się na spacery, iaśnieiąc różaną twarzyczką, wzrokiem pełnym słodyczy i rozkoszy, w pośrodku ponurej postacji natury, iak owe świetne gwiazdy na niebieskiem sklepieniu, gdy ono gęsta mgła osnuwa. Nie małej też ozdoby dodawały spacerom piękne stroie zwolenniczek mody, żywość kolorów w nich wielka, krój prześliczny i stosowny, a kwiatów takie mnóstwo, że licząc kwiatek za kwiatek, na zastąpienie ogrodu kilku morgowego, łatwoby wystarczyły. Przez całą noc dzisiejszą śnieg walczył z deszczem, obu ślady zostały do rana. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Mlecznej Siostrze*, JP. *Żółkowski;* w czasie 2go aktu z upodobaniem przyjmowanego Baletu *Dwaj złodzieie*, na żądanie Widzów JPani *Turczynowiczowa* powtórzyła taniec *Węgierski*, i została 2-kroć przywołaną, po ukończeniu Taż i iej Małżonek. W Rozmaitości, po *Pomyśle nowym*, Wszyscy, i powtórnie JPanna *Damse;* po 3cim, 4tym i 5tym akcie *Ojcu Debiutantki*, Taż i JPan *Jasiński*.

Anglja. — Według gazety *Poczta Poranna*, nietylko Lord *Haddington* opuści namiestnikostwo *Irlandji*, ale także Hrabia *Ripon* Prezes Kontrolli wschodnio-indyjskiej i Lord *Lonsdale* Pocztmistrz Jeneralny, ieszcze przed rozpoczęciem parlamentowego posiedzenia wystąpią z Ministerstwa. Następcą Lorda *Ripon* ma być Lord *Stanley*, którego w Ministerstwie osad zastąpi P. *Gladstone*. — Pismo Doktora *Wolff* potwierdza tegoż przybycie do *Meszyd*, okup ma zapłacić w summie 5,000 dukatów; podług iego zapewnienia, ieszcze ieden Anglik Porucznik *Wibord* zniknęły od r. 1835, znalazł śmierć w *Bocharze* z ręki morderczej. — Nowy Prezydent miasta *Londynu* P. *Gibbs*, 8go b. m. złożył przysięgę; nazaiutrz miał odbyć swój pochód uroczysty; na uczcie tegoż dnia danej, mieli znajdować się wszyscy Ministrowie. — P. *Borrajo*, Prezes hiszp: Komitetu skarbu w *Londynie*, zbiia pogłoskę iakoby Rząd hiszp: puścił w obieg nowe obligi 3-procentowe. — Lord *Palmerston* 6go b. m. wrócił z Niemiec. — Wice-Admirał Wilhelm *Parker*, Dowódzca floty angielskiej, w czasie wojny *chińskiej*, wrócił do *Portsmutu*. — X. *Mathew*, założyciel towarzystwa wstrzemięźliwości, zbankrutował na 40,000 dukatów. — Pisma tutejsze ogłosiły list Pana Tomasza *Waghorn* do Wice-Króla *Egiptu*, przedstawiaiący mu korzyści z założenia kolei żelaznej z *Kairu* do *Suez;* P. *Waghorn* zapewnia, że Francja tylko dla tego nie iest za tym planem, ponieważ obawia się, aby z czasem *Tryest* nie pochłonął handlu Marsylji. — P. *Pritchard* (Pryczar) znajduie się ieszcze w *Londynie*. — W Anglji zaprowadzono u machin parowych nową zmianę, w skutek której długa piszczałka daie znak kiedy woda w kotle opadła do takiego stopnia, iż grozi niebezpieczeństwo. Para wzbiia się w wówczas do rury połączonej z piszczałką, która natychmiast daie znak, iakby kocioł chciał powiedzieć: „Wody, albo muszę pęknąć!” — Uważano że imiona

wszystkich głównych członków Rodziny Królewskiej w Anglji, zaczynaią się od pierwszej głoski alfabetu. Pierwsze imie Królowej iest *Alexandra*, iej męża *Albert*; Królowej Wdowy *Adelajda*, zaś 4ga dzieci Królowej panuiącej: *Adelajda*, *Albert*, *Alicja* i *Alfred*.

Francja. — Z *Senegalu* donoszą, iż Maior *Caille* (Kail) w skutek ataku na pokolenie *Futa* 11go Czerwca, osiągnął nowy traktat korzystny dla osadników francuzkich; żegluga na *Senegalu* została zabezpieczoną; przy tej wyprawie został raniony Kapitan *Rejnes* na parostatku *Ereb.* — 5go b. m. musiano przerwać przedstawienie opery włoskiej *Łucja z Lamermoru* w *Paryżu*, z powodu, iż gdy wypuszczono duet 3go aktu dawniej śpiewany przez *Rubiniego* i *Tamburyniego*, Publiczność koniecznie domagała się tego duetu; *Marjo* i *Ronkoni* nie byli do niego przygotowani. — W *Mortagne* (Mortań) 1go b. m. w czasie Nabożeństwa w Kościele, oderwało się nieco wapna z sufitu; zgromadzony Lud z przestrachu w mniemaniu, iż cały budynek runie, cisnął się ku drzwiom; w tłoku 6 kobiet, między niemi iedna przy nadziei, zostało prawie na śmieć uduszonych.

Z Krakowa 12 Listopada r. b. — Dziś o godzinie 7ej z rana zapaliły się węgle w gmachu więzień kryminalnych przy ulicach Kanonnej i Poselskiej; śpieszny atoli i energiczny ratunek, położył w kilkunastu minutach kres grożącemu niebezpieczeństwu. — Wczorajszy cały dzień był prawie wiosenny; wiele osób używało przechadzki w aleach i na plantacjach w godziny południowe; powietrze było ożywiaiące świeżością. — W *Krzeszowicach* 11go b. m. rozpoczęto Nabożeństwa w nowym ślicznym Kościele. Błogosławił X. *Trawiński*, który iest przeszło 40 lat tamecznym Proboszczem. Pogoda teraz tak rzadka, sprzyiała w ciągu dnia tego.

Hiszpanja. — Kortezy oświadczyły się za wnioskiem zmienienia konstytucji. — Miasto *Tarradona* 24go z. m. zostało nawiedzone przez trąbę wodną.

Niemcy. — W *Mnichowie* założone zostanie Konserwatorjum. — Posiedzenia Stanów *węgierskich* przedłużono do 24go b. m. — W bliskości *Dransfeld* w *Hanowerskiem*, pastuch grzebiąc kiiem, odkrył kopalnię węgli kamiennych.

Turcja. — W *Stambule* Rząd wydał rozkaz, iż pod surową karą nikomu nie wolno po godzinie 8mej wieczorem iść ulicą bez dobrze oświetlonej latarni.

Rozmaitości. — Artystka dramatyczna angielska *Nisbett* ma poślubić Baroneta *Boothby* (Butby) w *Anglji*, którego maiątek osobisty iest bardzo znaczny. Aczkolwiek wyięcie z teatru Pani *Nisbett* iest uszczerkiem dla sceny, którą zdobi swoim talentem, wszakże Publiczność cieszy się szczerze z iej szczęśliwego losu. — Choruiący długo a przytem nałogowy piiak, rzekł raz do swego Doktora: „Kochany Doktorze, pigułeczki i mixturki które mi daiesz, nic nie skutkuią, czas więc abyś stanowcze lekarstwo mi zadał.” Doktór nic niemówiąc, rozbił laską ogromny gąsiorek z węgrzynem który stał na stole, i rzekł: „stało się radość życzeniu twemu, kochany pacjencie.” — W *Walton* żyie młoda Dziewczyna siły nadzwyczajnej: z największą łatwością bowiem i bez zmęczenia nosi ciężary do 500 funtów ważące. — W *Nowym Jorku* żyie Pastor *Baptystów* (tak się zwie iedna z sekt religijnych tamecznych) maiący lat wieku 109. Dwa miesiące temu ieszcze dopełniał obowiązków swego powołania. — Jedna z gazet angielskich twierdzi, że 100 funtów kartofli daie tyle pożywienia, co 25 funtów mięsa (Nb: bez kości); co 28 funtów fasoli, 35 funtów chleba pszennego, 190 funtów pasternaku lub marchwi, 300 funtów rzepy, a 400 funtów kapusty. Kapusta zatem iest najmniej pożywną. — Połów śledzi na brzegach *Anglji* wyniósł w tym roku 90,000 baryłek. — W miasteczku M. w Powiecie *Disseldorfskim*, licytowano ruchomości biednego Dzierżawcy za dług; licytacja odbywała się na rynku owego miasteczka; biedny Dzierżawca stał z załamanemi rękami; Żona iego i drobne Dziatki płakały; iuż krowę, kozę i parę sztuk nierogacizny zalicytowano, gdy wśród tłumu otaczaiących wszedł biedny Izraelita Handlarz, a zobaczywszy stroskaną rodzinę, przystąpił do licytuiącego i rzekł: Proszę Pana, wiele ten Człowiek iest dłużnym? 80 talarów, odpowiedziano mu. Ja zapłacę za niego, ale pod warunkiem: żeby krowa, koza i t. p. były mu natychmiast zwrócone. Stało się iak żądał; oddano wszystko Dzierżawcy, a Izraelita zapłacił. Wieść

o tem zdarzeniu gruchła po całem miasteczku. Obywatele tamtejsi zawstydzeni postępkiem obcego Izraelity, zebrali się i zaprosili go do siebie; ieden z nich zapytał: co go zniewoliło, iż tak znaczną summę zapłacił za nieznaiomego? Izraelita odpowiedział: wszak on iest moim bliźnim, nie mogłem patrzeć na nieszczęście iego i na płacz iego Żony i Dziatek. Ale gdy my ci tę summę zwrócimy, czy przyjmiesz ią? Aj waj, całem sercem moi Panowie, bo ia iestem biedny! A iednakże zapłacił, bo zrozumiał treść 2go Przykazania BOSKIEGO: „Kochaj bliźniego twego iak siebie samego.” Jakże wiele ludzi nie rozumie albo raczej nie chce go rozumieć.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hr: Krasiński Karol z Młodzianowa; Hr: Ożarowska Zofja Małżonka Jen: iazdy, z Drezna; Staniukowicz Jen: z Iwangrodu; Lesiecki Kacper Oby: z Gołynia; Cieszkowski Augu: Dz: z Stawisk; Karczewski Marc: Dz: z Justowic; Kapliński Jan Dz: z Lisowa; Kłobuchowski Józ: Dz: z Wąwał; Swierczyński Wale: Dz: z Zakrzewa; Małowiejski Konst: Oby: z Łuszewa.

DONIESIENIA.

Zgubiony WORECZEK Włóczkowy z pieniędzmi, odebrać można w Drukarni Kurjera.

Do maiętności Sielce za rogatkami Belwederskiemi położonej, nadszedł w tych dniach z wyłowu Stawów w Xięztwie Łowickiem w r. b. dopełnionego, świeży transport KARPI i SZCZUPAKÓW, które po cenach stałych wedle taxy przez Administracją Xięztwa Łowickiego nadesłanej, codziennie sprzedawane będą. Oczem Szan: Publiczność zawiadamia się.

A. Chełmoński.

Arsenał Warszawski nienieiszem zawiadamia, iż dnia 7 (19) i 11 (23) Grudnia r. b. odbywać się będzie w Komitecie przy ulicy Nalewki pod Nr 2253 licytacja, od godz: 10 do 12 z rana, na dostawę dla Artyleryjskich Garnizonów Nowogieorgiewskiej i Alexandrowskiej Cytadeli, oraz Zachodniego Okręgowego Arsenału, Materjałów, w ciągu roku 1845. Dla czego więc maiący chęć przystąpienia do licytacji, mogą się zgłosić do Komitetu w oznaczonych dniach i czasie, z kaucją Rsr. 780, wraz świadectwem r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Warunki i wzory na nieiszą dostawę mogą być widziane każdodziennie w Kancelarji Arsenału Warszawskiego. — Zarządzaiący Arsenałem, Artylerji Pułkownik, *Garbunoff*. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

Dnia 7 (19) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nr 496, w Sklepie 3cim od rogu ulicy Miodowej, rozmaite Widoki sztychowane i Kopersztychy kolorowe, oraz Głowy Dam illuminowane i t. p., przez publiczną licytacją niezawodnie sprzedane będą J. *Zbikowski*, K.

W dalszym ciągu licytacji Ruchomości, po niegdy Wilhelmie Pohl 4 kl: Dyrektorze Poczt w K. P. pozostałych, w domu przy ul: Podwal pod Nr 500 B. położonym, sprzedane zostaną drogą publicznej licytacji przed podpisanym Reientem d. 8 (20) b. m. o godzinie 9 z rana i następnych, rozmaite ruchomości, iako to: Srebra stołowe i inne, Garderoba, Bielizna, Zegarki, i Powóz w dobrym stanie, za gotowe natychmiast w monecie płacić się maiące pieniądze.

Masłowski, Reient.

KSIĄŻKA Legitymacy: Teresy Malickiej, zaginęła; Znalazca zechce ią oddać do Cyrkułu 2go.



POWÓZ nader lekki, mocno zbudowany, z fordekiem i 8ma kołami, w najlepszym stanie będący, iest do odstąpienia dla braku miejsca, z powodu czego pozostawiony tymczasowo być musiał w Fabryce Poiazdów przy ulicy Niecałej pod Nrem 614 lit: D.



Zginęła SUCZKA z gatunku taxów, mała, podpalana. Kto ią znajdzie i odda pod Nr 1264 i 5, ulica Nowy-świat, w pałacu Oljerów, w bramie drugiej, dbierze nagrody Rubli sr. 5.



Kilka dni temu, przybłąkał się WYŻEŁ pod Nr 2009, w Cytadeli; którego właściciel za udowodnieniem i zwróceniem kosztów, odebrać może.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w połud: ciepła 2.

TEATR WIELKI. Jutro, 19ty raz *Lukrecja Bordżja*, przez Artyst: włos:. JPanna *Perelli* pierwszy raz przedstawi rolę *Lukrecji*, a JP. *Delwino* rolę *Xięcia*.

Dziś w Kawiarni przy ul: Długiej Nr 550, w domu dawniej Baldego, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bednars: i Krak:-Przedm: w domu Dra Malcza. Panny *Kreitl* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Krak:Przedm: pod Nr 447, w domu Brzozowskiego, familja *Budzińskich* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej obok domu W. Steinkellera, Panny *Zygel* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w pałacu Paca, przy uli: Miodowej na dole od frontu, Panny *Hessen* grać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ul: Wierzbowej, JP. *Szpilman* na instrum: szklannym grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Wierzbowej i Niecałej, wprost Teatru, JP. *Wilhelm* z kompa: grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Kra:-Przedm: i Marjensztadt na 1m piątrze, TERCET z Czeskiej Pragi grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Tłumac: i Bielańsk: w domu Lilpopa Nr 600, JP. *Chojnacki* z komp: grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni w domu Pochmańskiego pod Nr 568 przy ul: Długiej, obok P. Kielichena, J. *Marquardt*, grać będzie na wielkim Akordjonie z towarzyszeniem gitary.

Jutro u Lorenca, przy ul: Kapitulnej, pod Nr 538, na Śniadanie: Flaki, Kołdony Litew:, po gr. 15 porcja; Befsztyk, Kotlety, Gęś pieczona, po gr. 20 porcja. Obiad iak zwyczajnie zł. 1. Miesięcznie po gr. 24.